

Sygn. akt II K 25/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Łęczycy, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Robert Kobus

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Górska, staż. Magdalena Jaszczak, st. sekr. sąd. Ewa Juszcak

przy udziale Prokuratora Moniki Piłat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 lipca 2016r., 08 września 2016r., 20 października 2016r., 01 grudnia 2016r., 02 lutego 2017r. w Ł.

sprawy ***M. M. (1)***, syna Z. i M. z domu W., urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że: w dniu 13 września 2015 roku w W., woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), prowadził pojazd mechaniczny, samochód osobowy m-ki B. o nr rej. (...) w lądowej strefie ruchu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

orzeka:

1. oskarżonego M. M. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustala, iż oskarżony prowadził opisany w zarzucie pojazd mechaniczny w ruchu lądowym i za to na podstawie art.178a § 1 k.k. skazuje go na karę grzywny w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
2. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka w stosunku do oskarżonego środki karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w lądowej strefie ruchu na okres 3 (trzech) lat, z wyłączeniem pojazdów do których kierowania wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii „CE”,
3. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych,
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 467,82 (czteryście sześćdziesiąt siedem i 82/100) złotych.

Sygn. akt II K 25/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 września 2015 r. oskarżony M. M. (1) wybrał się ze swego miejsca zamieszkania do miejscowości W., na imprezę taneczną do klubu (...). W drodze na imprezę zabrał ze sobą swoich znajomych D. L. (1) i J. F.. Udali się tam samochodem należącym do oskarżonego marki B. o nr rej. (...). Po dojechaniu na miejsce i zaparkowaniu samochód na parking przed klubem, oskarżony poszedł się bawić. W pewnym momencie imprezy zaczął spożywać alkohol.

Około godz. 3.00 udał się do swojego samochodu uruchomił jego silnik i dodając gaz, na biegu, kontrolując sprzęgło i hamulec, doprowadził do uślizgu opon po powierzchni parkingu. W pewnym momencie jednak stracił panowanie nad pojazdem i ten ruszył gwałtownie ok. 3 metry do przodu kierując opisanym pojazdem w ruchu lądowym i powodując zagrożenie dla osób przechodzących obok. Po tym cofnął samochodem w miejsce, z którego ruszył.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.15-15, częściowo zeznania D. L. (1) k.16-16v, k.36v zbioru C, zeznania świadka S. K. (1) k.16v-17, k. 21v zbioru C, zeznania A. W. k.17-17v, k.6v zbioru C, częściowo zeznania J. F. k.17v, k.3v zbioru C.,

Na powyższe zdarzenie zareagowali pracownicy ochrony dyskoteki i parkingowi, podbiegli do auta oskarżonego i próbowali wyciągnąć mu kluczyki ze stacyjki. Ten jednak wcześniej je wyjął i rzucił na kolan siedzącego z przodu na fotelu pasażera D. L. (1). Pracownik ochrony wezwał na miejsce zdarzenia patrol policji. Kiedy czekali na przyjazd funkcjonariuszy Policji oskarżony wysiadł z samochodu, jakiś czas stał z pracownikami ochrony, a potem przesiadł się na tylną kanapę samochodu. Z wnętrza pojazdu wydobywała się silna woń alkoholu. Do czasu przyjazdu policjantów kierownik ochrony M. P. (1) cały czas był przy samochodzie oskarżonego, obserwował jego zachowanie, ten w tym czasie nie spożywał alkoholu. Po około 50 minutach od zgłoszenia na miejsce zdarzenia przyjechał patrol policji w składzie sierż. P. A. (1), sierż. B. C.. Funkcjonariusze Policji zatrzymali oskarżonego i przewieźli go do KPP w Ł.. Kierującego samochodem B. o nr rej. (...) poddano badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Badanie przeprowadzono urządzeniem kontrolno-pomiarowym do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu typu Alkometr A2.o. Badanie przeprowadzone o godz. 04.52 wykazało, że ma on 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Kolejne badanie o godz. 04.56 wykazało, że ma on 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, badanie o godz. 05.27 wykazało, że ma on 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś badanie o godz. 06.02 wykazało, że ma on 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.15-15, zeznania P. A. (1) k.31-31v, zeznania M. P. (1) k.34-35, zeznania świadka S. K. (1) k.16v-17, k. 21v zbioru C, zeznania A. W. k.17-17v, k.6v zbioru C, częściowo zeznania D. L. (1) k.16-16v, k.36v zbioru C, protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu k. 9 zbioru A, świadectwo wzorcowania k.10 zbioru A.

Teren parkingu, po którym poruszał się oskarżony należy do prywatnego właściciela, prowadzącego klub (...). Teren parkingu jest ogrodzony i otwierany tylko w weekendy, święta, tj. w czasie organizowania imprez tanecznych. W tym czasie otwierana jest brama i wpuszczane są samochody, tak by chętni mogli parkować na terenie przeznaczonym do tego przed dyskoteką. W tym czasie dostęp do parkingu jest ograniczony liczną miejsc parkingowych i na jego terenie odbywa się normalny ruch pojazdów mechanicznych, typowy dla parkingu. Są miejsca do postoju i przejazdu, po terenie tym wówczas w ruchu uczestniczą inni kierujący pojazdami mechanicznymi oraz piesi.

Dowody: zeznania M. P. (1) k.34-35, zeznania świadka S. K. (1) k.16v-17, k. 21v zbioru C, zeznania A. W. k.17-17v, k.6v zbioru C, zeznania P. A. (1) k.31-31v.

Oskarżony ma 27 lat, jest bezdzietnym kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie gimnazjalne, wykonuje zawód kierowcy, a tytułu umowy o pracę uzyskuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1.400 zł. Nie posiada majątku większej wartości. Oskarżony nie był uprzednio karany.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego k.15, karta karna k. 16 zbioru A.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w postępowaniu sądowym złożył wyjaśnienia. Wyjaśnienia oskarżonego są w części nieprawdziwe. Oskarżony podaje nieprawdę kiedy mówi, iż spożywał alkohol po interwencji pracowników ochrony, siedząc na tylnej kanapie samochodu wraz kolegą, a do tego czasu alkoholu nie spożywał. Te jego wyjaśnienia są sprzeczne z zeznaniami świadka M. P. (1). Kierownik ochrony M. P. obserwował zachowanie oskarżonego i nie widział by oskarżony spożywał alkohol w czasie oczekiwania na przyjazd policji. Podkreślał z całą mocą, iż gdyby zauważał takie zachowanie natychmiast by zareagował. Z kolei świadek S. K. pracujący, na terenie parkingu, mając możliwość obserwowania oskarżonego tuż po podjętej interwencji pracowników

ochrony, kiedy M. M. wysiadł z samochodu opisał, iż jego zachowanie wskazywało, że ten już znajdował się pod działaniem alkoholu. Nadto ta część wyjaśnień oskarżonego jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oskarżony wiedział, że wezwano policję w związku z jego zachowaniem, oczekiwał w asyście pracowników ochrony na funkcjonariuszy policji w związku z jazdą samochodem, to skoro wcześniej był trzeźwy, w tej sytuacji nielogicznym byłoby spożywanie alkoholu. W ten sposób działałby na własną szkodę, powodując podejrzenie, że kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Zasady logiki wskazują, iż powinien w stanie trzeźwości trwać i oczekiwać na przyjazd policjantów. Zresztą kiedy policjanci już przyjechali to oskarżony nie twierdził, że pił po tym jak jeździł, tylko twierdził, że w ogóle nie jeździł (vide zeznania P. A.). Nadto w zakresie oceny tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego warto zauważyć, iż po pierwsze wyjaśnienia te są mało szczegółowe, oskarżony na wiele pytań w zakresie spożywania przez niego alkoholu w czasie oczekiwania na policjantów nie umiał odpowiedzieć, te wyjaśnienia są pełne luk, m. in. co do tego jaką wódkę spożywał, ile dokładnie wypił. Raz mówi że pół litra, ale dopytywany o pojemności butelek (miały być po 0,5l), dodaje, że jak pił z kolegą to jednak z drugiej butelki też musiał pić. Ile wypił kolega nie wie, dopytywany o pojemności butelek i ilości wypitego alkoholu w każdej z butelek, zaczyna wyjaśniać, że jedną wypił na pewno z kolegą, a z drugiej ile nie pamięta. W ocenie Sądu oskarżony kłamiąc nie chciał podać informacji, które mogłyby być sprzeczne z badaniem stanu trzeźwości, albo na tyle dokładnych m. in. do co marki alkoholu, ilości wypitego alkoholu i z ilu butelek, by jego wyjaśnienia nie stały w sprzeczności z relacją osoby, z którą miał pić. Co warto podkreślić osoba, z którą spożywał alkohol (świadek L.), w ogóle nie pamięta by miał pić alkoholu z oskarżonym, tego nie wyklucza z powodu upojenia, ale co warto zauważyć oskarżony opisując stan kolegi na ten czas podaje, że L. był troszkę wypity (k.15v). Z relacji innych źródeł dowodowych (w tym D. L.), iż ten nie był wypity, ale w stanie głębokiego upojenia. Świadek L. nie jest w stanie podać żadnych informacji weryfikujących wyjaśnienia oskarżonego, cały czas odwołuje się do niepamięci. Oskarżony nadto kłamie, iż nie wiedział, że stojący przez kilkadziesiąt minut wokół jego samochodu pracownicy ochrony, czekają na patrol policji, że wezwano funkcjonariuszy na interwencję. Jest kłamstwo mające wyjaśniać dlaczego zaczął pić jak twierdzi po jeździe samochodem. Oskarżony wiedział, że wezwano policję. Z zeznań świadków K., czy F. wynika, iż oskarżony przez pewien czas stał, czy rozmawiał z funkcjonariuszami ochrony, a przecież ci do razu zdecydowali o wezwaniu patrolu policji. Oskarżony zatem musiał słyszeć o decyzji pracowników ochrony. Nikt tego przed nim nie ukrywał, nadto ich stała obecność przy oskarżonym by ten się nie oddalił, by go obserwować, co oskarżony też musiał odnotować, wiązała się właśnie z oczekiwaniem na przyjazd policji. Nie było innego powodu, dla którego pracownicy stali przy oskarżonym przez tak długi okres czasu, ten musiał mieć tego świadomość. Oskarżony nie pamięta jak pracownicy ochrony chcieli mu zabrać kuleczki, chociaż wedle jego wersji miał być trzeźwy. Oskarżony celowo zasłania się niepamięcią i niewiedzą w zakresie przebiegu interwencji pracowników ochrony, chcąc zbudować relację tak by była mniejsza sprzeczna z zasadami logiki. Jego wyjaśnienia były tak zbudowane w tych okolicznościach sprawy by jak najkorzystniej tworzyć jego linię obrony, do czego oczywiście ma prawo. W pozostałym zakresie nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji oskarżonego. Jego wyjaśnienia w tej części dotyczą okoliczności bezspornych, jak faktu udziału w imprezie, jego jazdy samochodem po parkingu, interwencji policji, badaniu stanu trzeźwości w KPP. W tej mierze jego wyjaśnienia znajdują szerokie oparcie w innych dowodach, jak zeznaniami świadków K., W., P. A. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków S. K. (1), A. W. i M. P. (1) z niewielkimi wyjątkami. S. K. błędnie podaje, iż pasażer samochodu kiedy podjęli interwencję siedział z tyłu. Z relacji wszystkich innych źródeł dowodowych, w tym zeznań jego samego z postępowania przygotowawczego wynika, iż pasażer wówczas siedział z przodu. M. P. błędnie z kolei podaje, iż we wnętrzu pojazdu był tylko oskarżony, jak wiadomo był tam także D. L.. W pozostałym zakresie nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków. Ich zeznania w tej części wzajemnie się uzupełniają, są logiczne, spójne, posiadają oparcie w innych dowodach, jak zeznania P. A., częściowo wyjaśnienia oskarżonego, częściowo zeznań D. L.. Świadców są osobami postronnymi dla oskarżonego, nie ma zatem żadnego powodu by przypuszczać, że swoimi zeznaniami chcieliby pogorszyć sytuację oskarżonego. Ich relacja jawi się jako naturalna i obiektywna. Świadców zaznaczają okoliczności, których nie są pewni, czy nie pamiętają, podkreślają co wiedzieli, a kiedy przestali obserwować przebieg zdarzeń. Dla przypadku kiedy świadkowie mówią o wyczuwalnym zapachu alkoholu podkreślają, że czuli go z wnętrza samochodu, a nie od osoby oskarżonego. Ich zeznania nie zawierają treści wskazujących za tym, by świadkowie świadomie dążyli do składania relacji nieprawdziwej z

niekorzyścią dla oskarżonego. Sąd nie zna powodów, dla których świadkowie ci mieliby ryzykując odpowiedzialnością karną, kłamliwie obciążać M. M..

Nie ma powodów do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków J. F. i D. L. (1), choć ich relacje niewiele wnoszą do sprawy. Z zeznań D. L. można się tylko dowiedzieć, iż był tak pijany, że nic pamięta, ani gwałtownego ruszania samochodem oskarżonego na parkingu, ani interwencji pracowników ochrony, wiadomo tylko, iż wypił tyle, że nic pamięta. Świadek zastrzega, że może pił alkohol z oskarżonym, ale kiedy, ile i czy w ogóle tak było to nie wie. Świadek F. nie był obecny podczas zdarzenia, nie bawił się razem z oskarżonym. Spotkał go dopiero kiedy ten stał poza samochodem z pracownikami ochrony. Wobec relacji tych świadków nie stoją w opozycji żadne dowody zgromadzonego w toku tego postępowania, ani też wobec zasady logiki i doświadczenia życiowego. Depozycje ich niewiele jednak wnoszą do sprawy.

Nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka P. A. (1). Zeznania tego świadka są konsekwentne, spójne, logiczne, nadto znajdują oparcie w innych dowodach, jak zeznania świadków W., K., P.. W sprawie niema dowodów stojących w opozycji wobec relacji tego świadka. Co istotne wynika z depozycji funkcjonariusza Policji P. A., kiedy ten podjął interwencję na parkingu dyskoteki, oskarżony nie mówił policjantom, że alkohol pił dopiero po zdarzeniu, ale twierdził, że samochodem tym w ogóle nie jeździł po parkingu, tylko siedział w jego środku.

W pełni rzetelna, jasna i pełna jest także opinia biegłego medyka sądowego J. K. (k.20-21). Powyższa opinia została sporządzona przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje, doświadczenie i wiedzę, a analiza treści opinii świadczy o wysokim stopniu wnikliwości i rzetelności sporządzonych przez biegłego wniosków. Sąd nie dopatruje się w niej żadnych ułomności opisanych w art. 201 k.p.k., biegły wyjaśnia w jakiś sposób dochodzi do podjętych wniosków, opinia jest pełna.

Uzupełnieniem w przedmiotowej sprawie opisanych wyżej osobowych źródeł dowodowych są dowody rzeczowe zgromadzone w aktach sprawy, takie jak protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem Alkometr i inne. Sąd uwzględnił je jako wiarygodne, albowiem nie budzą one zastrzeżeń co do prawdziwości. Żadna ze stron nie podważała prawdziwości tego dokumentu.

W świetle powyższych dowodów jawił się jednolity przebieg zajścia przyjęty w ustalonym stanie faktycznym.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z treścią art. 178a §1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. W świetle ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa opisanego w art. 178 a § 1 kk.

Niewątpliwym jest to, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, gdyż zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza wyrażona została wartością 0,97 mg/l. Natomiast kodeks karny przewiduje, że o stanie nietrzeźwości mówimy już wtedy, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza wynosi 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu oskarżonego przekraczało tą wielkość. Oskarżony będąc więc w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny – samochód B. o nr rej. (...) w ruchu lądowym.

Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony, jako człowiek posiadający już duże doświadczenie życiowe, jako kierowca zawodowy z pewnością zdawał sobie sprawę z tego, iż prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości jest zabronione, a przede wszystkim, że zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim poziom stężenia alkoholu w jego organizmie, działanie w ramach winy umyślnej, a także niewielki dystans na jaki przemieścił się oskarżony (3 metry do przodu i do tyłu), teren po jakim się poruszał i w związku z tym zagrożenie jakie wówczas powodował.

Oskarżony nie poruszał się po drodze publicznej, ale po terenie parkingu. Na terenie tym jednak poruszali się pieszo inni uczestnicy imprezy, zaparkowane były inne samochody, odbywał się ruch pojazdów mechanicznych. Oskarżony tymczasem stracił panowanie nad samochodem, wykonując dla popisu manewry i gwałtownie ruszył w kierunku przechodzących osób i zaparkowanych pojazdów. Zważyć trzeba zatem, iż oskarżony mimo przejechania bardzo krótkiego odcinka stworzył duże zagrożenie w ruchu lądowym. Czyn przypisany oskarżonemu godził w tak istotne dobro jak bezpieczeństwo w komunikacji.

Biorąc pod uwagę linię obrony oskarżonego koniecznym jest także szersze odniesienie się do znamienia ruchu lądowego opisanego w art. 178a § 1 k.k. Miejszem zdarzenia był teren prywatnej nieruchomości, na której co weekend i w święta odbywają się zabawy taneczne. Teren ten jest ogrodzony, brama jest otwierana i dostęp możliwy tylko w czasie trwania imprez. Teren, po którym poruszał się samochodem oskarżony jest to parking przed dyskoteką, z miejscami do zatrzymywania się samochodów, dojazdu samochodów. Jest to parking bezpłatny, dostęp do niego mają osoby chcące uczestniczyć w imprezie, czy ci przyjeżdżający po innych uczestników, każdy w czasie otwarcia imprezy na parking może wjechać, zaparkować jeżeli jest miejsce. Parkowanie ułatwiają zatrudnione przez organizatora osoby, które wskazują miejsca wolne do parkowania. Przepięstwo określone w art. 178a § 1 KK może być popełnione w każdym miejscu, gdzie odbywa się ruch pojazdów. Jest ono tożsame z miejscem popełnienia przestępstwa wypadku w komunikacji (art. 177 KK). Dla karalności tego czynu nie jest wymagane, by pojazd mechaniczny był prowadzony na drodze publicznej (wyr. SN z 10.3.1964 r., IV K 1296/61, OSPiKA 1964, Nr 11, poz. 225). Ważne jest, by było to miejsce, w którym odbywa się ruch pojazdów. Ruchem lądowym jest nie tylko ruch na wspomnianych już drogach publicznych i w strefach zamieszkania, ale także ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku. Do miejsc takich zalicza się drogi wewnętrzne. Nie zalicza się do nich natomiast miejsc, w których dopuszczone jest do ruchu tylko wąskie grono osób" (wyr. SN z 15.12.2011 r., II KK 184/11, Prok. i Pr. 2012, Nr 3, poz. 4; wyr. SN z 11.10.2000 r., IV KKN 250/00, Prok. i Pr. 2001, Nr 4, poz. 19; wyr. SN z 5.5.2009 r., IV KK 432/08, OSNwSK 2009, poz. 1068). Zgodnie z innym orzeczeniem „grunt rolny, podobnie jak podwórko przydomowe, nie może być uznany za miejsce, gdzie odbywa się ruch lądowy pojazdów, a zatem nie korzysta z ochrony art. 178a § 1 KK" (wyr. SN z 2.3.2012 r., V KK 358/11, OSNKW 2012, Nr 6, poz. 66). W ocenie Sądu miejsce zdarzenia to miejsce, w którym odbywa się ruch pojazdów mechanicznych. Parking przed wskazaną dyskoteką nie różni się niczym od parkingów przewidzianych dla innych miejsc, w których wykonuje się usługi, gdzie dostępne są dla klientów miejsca postojowe. Parking ten wprawdzie przez większą część tygodnia jest nieczynny i teren zamknięty, ale wynika to z charakterystyki tejże działalności. Właściciel terenu udostępnia teren ten dla pojazdów mechanicznych w dni trwania imprez, a więc kiedy świadczy usługi. Nie ma tu znaczenia dla tej oceny, czy dany przedsiębiorca pracuje codziennie, czy co kilka dni, jak często otwiera bramę, ważne jest że otwiera i teren ten przeznaczony dla parkowania pojazdów mechanicznych jest wówczas przeznaczony dla ruchu tychże pojazdów i to bez ograniczeń. Każdy ma prawo tam wjechać i zaparkować pojazd. Nie ma ograniczeń dla ruchu pojazdów w tym czasie na tym terenie tylko dla właścicieli, czy osób wyznaczonych przez właściciela, czy nawet osób posiadających bilety. Wjechać może tam każdy gość dyskoteki, czy ktokolwiek inny kto chce tam zaparkować w tym czasie, a są wolne miejsca postojowe. Nie ma znaczenia, czy wyznaczone są tam chodniki, wyrysowane uliczki, pasy itp. Wyznaczone są tam miejsca na postój pojazdów, ich przejazd i w czasie otwarcia parkingu odbywa się tam typowy ruch pojazdów mechanicznych, charakterystyczny dla parkingów czy to przy sklepach, czy innych miejscach prowadzenia działalności gospodarczej z miejscem parkingowym dostępnym dla nieograniczonej ilości uczestników ruchu drogowego. Tak właśnie jest w tym miejscu. Resumując w miejscu zdarzenia odbywa się typowy ruch pojazdów mechanicznych w czasie kiedy właściciel posesji świadczy usługi dla klientów.

W sprawie Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących. Z całą pewnością nie jest taką okolicznością dotychczasowa niekaralność oskarżonego, powyższe winno być normą.

Art. 178a § 1 k.k. przewiduje możliwość wymierzenia kary grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności do 2 lat. W ocenie Sądu kara grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych, jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz spełni swoje cele w zakresie wychowawczym, jak również w zakresie społecznego oddziaływania. Kara ta bowiem stanowić będzie faktyczną dolegliwość w postaci obowiązku poniesienia kosztów finansowych. Wymierzając karę grzywny Sąd kierował się również zasadą prymatu kar wolnościowych wyrażoną w art.

58 k.k. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w wyroku z dnia 15.01.2003 r., zgodnie z którym błędny jest pogląd, że tylko wysokie kary pozbawienia wolności osiągają cele prewencyjne. Cele te osiąga się karami sprawiedliwymi bez względu na ich wysokość (II AKa 360/02, KZS 2003/3/38). Nie bez znaczenia dla wyboru rodzaju kary było także ustalenie, iż oskarżony uzyskuje stały dochód oraz posiada określony majątek.

Wysokość jednej stawki dziennej Sąd dostosował do dochodów oskarżonego, jego sytuacji majątkowej i osobistej.

Oskarżony został skazany za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione w stanie nietrzeźwości, dlatego też Sąd zobligowany jest zgodnie z art. 42 § 2 k.k. do orzeczenia wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów. Sąd zatem orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w lądowej strefie ruchu na okres 3 lat, z wyłączeniem pojazdów do których kierowania wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii „CE”. Sąd uznał, że okres ten jest wystarczający dla zapewnienia, iż oskarżony nie będzie już naruszał tak podstawowej zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym jaką jest zasada trzeźwości. Określając rozmiar tego środka Sąd kierował się wielkością stężenia alkoholu w jego organizmie, zagrożeniem jakie stwarzał na terenie parkingu. Sąd uznał, że taki okres zmotywuje oskarżonego do przemyślenia swej postawy i uzmysłowienia sobie, że swym nieodpowiedzialnym zachowaniem stwarza poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym samym dla życia i zdrowia innych ludzi. Wyłączenie kategorii jest w ocenie Sądu zasadne w związku z tym, iż oskarżony nie poruszał się po drodze publicznej i przejechał bardzo krótki odcinek drogi samochodem osobowym, a wykonuje zawód kierowcy zawodowego. W ocenie Sądu powyższe orzeczenie nie będzie nazbyt dotkliwe dla niego, zezwoli mu na zachowanie pracy i możliwość zarobkowania.

Nadto na podstawie art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych. Zgodnie z brzmieniem przywołanej normy orzeczenie tego środka karnego w przypadku skazania za czyn z art. 178a § 1 k.k. jest obligatoryjne i orzekane w wysokości co najmniej 5.000 zł.

Z uwagi fakt, iż oskarżony uzyskuje stałe dochody, jego sytuacja osobista jest stabilna, Sąd zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 467,82 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 627 k.p.k. w wypadku skazania sprawcy za przestępstwo publicznoskargowe to on ponosi wskazane koszty. Rozstrzygnięcie Sądu w omawianym zakresie wpisuje się w tą zasadę.

Z tych względów, Sąd orzekł jak w sentencji.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem przesłać obrońcy oskarżonego.